



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (164.),
Komisji Budżetu
i Finansów Publicznych (88.)
oraz Komisji Rolnictwa
i Rozwoju Wsi (65.)
w dniu 4 czerwca 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (druk senacki nr 319).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Szanowni Państwo, pozwolicie, że otworzę wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

W imieniu przewodniczących, z ich upoważnienia, pozwolę sobie prowadzić dzisiejsze posiedzenie. Dzisiaj na wspólnym posiedzeniu mamy do rozpatrzenia – a jest to pierwsze czytanie – projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej; druk nr 319.

Na dzisiejszym posiedzeniu szczególnie witam ministra z resortu rolnictwa, pana Kazimierza Plocke, z osobami towarzyszącymi i ministra z resortu finansów, pana Macieja Grabowskiego, z osobami towarzyszącymi. Witam wszystkich, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie, oraz państwa senatorów.

Rozumiem, że do reprezentowania rządu upoważniony jest pan minister rolnictwa, tak?

(*Głos z sali:* Finansów.)

Finansów, tak? W związku z tym prosiłbym... Pan minister z resortu finansów będzie, że tak powiem, prowadzącym, jeśli chodzi o ustawę. Projekt jest projektem senatorów. Do reprezentowania wnioskodawców jest wyznaczony pan senator Grzyb. Czy pan senator Grzyb jest obecny? Rozumiem, że nie ma pana senatora Grzyba, ale jest inna osoba upoważniona, senator Ireneusz Niewiarowski, który chciałby zabrać głos. Prosimy o kilka słów wprowadzenia do projektu ustawy.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję bardzo.

Przepraszam w imieniu senatora, który jest za granicą i poprosił mnie, żebym go zastąpił.

Przedstawiana dzisiaj propozycja ustawy nie jest nowa. Projekt o bardzo podobnym brzmieniu został zgłoszony w ubiegłej kadencji, prowadził go Piotr Głowski. Projekt uzyskał aprobatę w Senacie, ale Sejm nie zdążył wówczas nad nim procedować. Dzisiaj sprawa powraca.

Ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o swobodzie działalności

gospodarczej. Istotą projektowanej ustawy jest wyodrębnienie w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej działalności prowadzonej przez rolnika i jego domowników polegającej na przetwarzaniu w sposób inny niż przemysłowy produktów roślinnych lub zwierzęcych i ich sprzedaży – dotychczas rolnik mógł sprzedawać płody rolne i nie było to traktowane jako działalność gospodarcza, ale sprzedaż przetworzonych płodów była, w uproszczeniu, niedozwolona. Wspomniana działalność ma mieć charakter uboczny w stosunku do działalności podstawowej. Mówiąc jeszcze prościej: rolnik nie będzie musiał zakładać firmy, aby taką działalność prowadzić.

Konsekwencją zmiany w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej jest zmiana w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych polegająca na nieopodatkowaniu, zwolnieniu podatkowym dla rolnika w sytuacji, gdy przychód ze sprzedaży nie przekroczy 5 tysięcy zł rocznie, a produkty będą zbywane osobom fizycznym, a nie na przykład firmom, i w odpowiednim miejscu – w projekcie mowa jest o miejscu wyprodukowania, czyli o gospodarstwie, i o targowiskach. A więc, innymi słowy, ustawa dopuszcza sprzedaż bezpośrednią w sytuacji spełnienia warunków, które wymieniłem. Może mieć to znaczący wpływ na nieduże, niemniej jednak zwiększenie dochodu wielu gospodarstw, wielu producentów rolnych. Może też ograniczyć to, co dzisiaj prowadzone jest w sposób nieformalny, w tak zwanej szarej strefie. Może też zdopingować rolników, szczególnie tych, którym się wiedzie w produkcji, do tego, żeby ją zwiększyć i założyć firmę działającą już na normalnych zasadach. I tutaj mamy ogromne nadzieje... Myślę, że to wszystko jest na wsi potrzebne.

Warto dodać, że ustawa nie określa innych warunków potrzebnych do spełnienia, żeby wspomniane działania prowadzić. Mam tu na myśli warunki higieniczno-weterynaryjne, warunki określone w ustawie o bezpieczeństwie żywności, w różnych rozporządzeniach Unii Europejskiej, ministerstwa rolnictwa czy zdrowia – w tych regulacjach zmian nie dokonujemy. Ustawy dotyczące warunków oczywiście są, warunki są określone, ale również są określone zasady odstępstw od wymogów, czyli to, o ile można warunki sanitarne czy weterynaryjne w danym przypadku obniżyć, zmniejszyć, tak żeby sprzedaż w ogóle mogła mieć miejsce i żeby się opłacała.

Myślę, że ważną informacją jest też to, że jeśli rolnik uzyska ze sprzedaży przychód wyższy niż 5 tysięcy zł, to nie będzie musiał zakładać firmy – nadwyżka będzie opodatkowana, ale będzie traktowana nie jako uzyskana

z pozarolniczej działalności gospodarczej, tylko jako dochód z innego źródła. I ma to duże znaczenie, ponieważ nie trzeba będzie przechodzić przez całą mordęgę administracyjną, a ponadto dochód z nadwyżki nie zagrozi wypłatom krusowskim, co miałyby miejsce w innym przypadku i oczywiście byłoby bardzo przykre dla rolnika.

Kwota 5 tysięcy zł to oczywiście nie jest dużo – to jest bardzo mało. Warto więc przypomnieć, że jeśli przychód będzie wyższy niż 5 tysięcy zł – raz w roku trzeba będzie zgłosić taką nadwyżkę, a przychód trzeba będzie rejestrować w zeszycie w bardzo prosty, najprostszy sposób – to wówczas będzie tak zwane zwolnienie z płatności. Nie pamiętam, ile wynosi kwota zwolniona, pewnie trochę ponad 3 tysiące zł. A więc jeżeli rolnik będzie miał nadwyżkę, to również od tych pierwszych 3 tysięcy zł nie będzie płacił podatku.

I to są najważniejsze punkty omawianej propozycji.

Ja myślę, że na tle innych krajów europejskich wypadamy w omawianej dziedzinie dosyć blado – nie mamy korzystnych rozwiązań, a jednocześnie, mówiąc nieładnie, mamy nadwyżkę siły roboczej na wsi. Mamy też piękne tradycje, różnego rodzaju produkty regionalne i tak dalej, i tym podobne – to wszystko może przecież pobudzać i wzmacniać ruch...

Na tym kończę. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi za przedłożenie nam informacji na temat projektu grupy senatorów, do czego został upoważniony pan senator Andrzej Grzyb.

Do komisji wpłynęły pisma, opinie – państwo pewnie mają teksty przed sobą. Jest opinia Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych i opinia Inspekcji Weterynaryjnej. Opinię przedłożyła nam też prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jest już również opinia, stanowisko komisji... ministra rolnictwa i opinia ministra finansów. W tym momencie prosiłbym przedstawiciela ministra finansów, pana Macieja Grabowskiego, o wyrażenie opinii.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przypominam sobie dyskusję na temat bardzo zbliżonego projektu, niemalże identycznego. Pamiętam, że dwa, trzy lata temu chyba senator Głowski był inicjatorem podobnych propozycji. Myślę, że tamta dyskusja przyniosła owoc w postaci projektu, nad którym dzisiaj dyskutujemy. Myśmy wtedy mieli... Dyskusja ogniskowała się wtedy, jak sądzę, na dwóch aspektach. Po pierwsze, chodziło o to, żeby nie było furtki do nadużyć od strony fiskalnej, żeby nie było mechanizmu, który by zachęcał... żeby po prostu nie wykorzystywano tej furtki w celu prowadzenia jakiejś innej działalności, która powinna być zarejestrowana. Pomijam tu aspekty pozytywne, o których pan senator mówił, bo one są dla nas oczywiste. Druga sprawa była taka, żeby wspomniana działalność nie stanowiła konkurencji dla producentów mających zarejestrowaną działalność gospodar-

czą właśnie w zakresie tych przetworów czy produktów, których sprzedaż chcemy zwolnić od podatku. Wydaje mi się, że wówczas doszliśmy do wniosku, że z jednej strony będzie prosta ewidencja, a z drugiej stosunkowo niewielka kwota. Ona de facto – pamiętam tamtą dyskusję, rozmawialiśmy o tym – dotyczy najczęściej działalności przez kilka miesięcy w roku, bo w gospodarstwie rolnym najczęściej jest związana z agroturystyką w okresie letnim i tak dalej. A więc to nie jest aż tak dramatycznie niska kwota – ona jest chyba raczej, że tak powiem, wypośredkowana, jest w miarę realna. Tak więc ja – biorąc pod uwagę ryzyka, o których powiedziałem, ale też oczywiście biorąc pod uwagę przede wszystkim cel projektu – podtrzymuję to stanowisko, które wówczas głosił minister finansów że projekt jest wyważony i powinien przynieść... może przynieść... może się przyczynić do realizacji celu, który panom senatorom przyświeca.

My mamy pewne drobne uwagi legislacyjne – one wynikają z tego, że ustawa w międzyczasie się zmieniała – ale to są, bym powiedział, uwagi techniczne, które przekazemy w późniejszym terminie. Dziękuję.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Czyli, jak rozumiem, na tym etapie pan minister jest za. Można tak przyjąć?)

Tak, jak najbardziej, ponieważ, tak jak już powiedziałem, dwa czy trzy lata temu – już nie pamiętam, kiedy dokładnie myśmy o tym...

(Głos z sali: W maju 2010 r.)

Maj 2010 r., trzy lata temu. Wydaje mi się, że wówczas po dyskusji osiągnęliśmy pewien konsensus co do tego projektu, jak również co do ograniczenia ryzyka, o których powiedziałem wcześniej. Tak więc popieramy projekt w obecnym kształcie.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Teraz prosiłbym pana wiceministra rolnictwa – z tego resortu też jest opinia – aby przedstawił swoje stanowisko.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, minister rolnictwa, tak jak minister finansów, popiera przedłożony projekt senatorów. Ale w opinii chcielibyśmy zwrócić uwagę na trzy elementy, które, naszym zdaniem, należałoby wziąć pod uwagę w trakcie kolejnych prac legislacyjnych.

Po pierwsze, chcielibyśmy, żeby ewentualnie podczas prac zwrócić uwagę na kwestie dotyczące bezpieczeństwa żywności, w ten sposób, by regulacje, które będą zaproponowane, były spójne z przepisami unijnymi, a więc z art. 6 ust. 2 rozporządzenia 852 z 2004 r. w zakresie zatwierdzania przez właściwe organy... W przypadku żywności pochodzenia zwierzęcego chodziłoby o powiatowych lekarzy weterynarii, a w zakresie produktów pochodzenia roślinnego, czyli produkcji dżemów, pieczywa czy kompotów, byłiby to państwowi inspektorzy sanitarni. To po pierwsze.

Po drugie, uznajemy, że należałoby też zastanowić się nad skalą działalności o charakterze ubocznym. Do ewentualnego rozważenia pozostawałyby kwestie dotyczące podwyższenia wysokości kwoty wolnej od podatku, tak żeby rolnicy, którzy chcą być w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, mogli taką możliwość zachować. Kwota ta w roku 2013 to 3 tysiące 19 zł, a w 2014 r., zgodnie z zaleceniem, to będą 3 tysiące 92 zł.

I po trzecie, uważamy, że należałoby zastanowić się nad rozszerzeniem zakresu sprzedaży produktów wstępnie przetworzonych o sieć sklepów detalicznych, czyli o odbiorcę końcowego, konsumenta, i o restauracje. Wydaje nam się, że mielibyśmy wtedy pełen obieg zamknięty, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo żywności, a także obrót żywności „od pola do stołu”, a więc od rolnika do konsumenta.

Prosilibyśmy o ewentualne uwzględnienie naszych uwag, opinii w trakcie dalszych prac. Tak jak powiedziałem na początku, jesteśmy za pozytywnym rozstrzygnięciem, dajemy pozytywną rekomendację projektowi. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ja mam propozycję... Rozumiem, że to były uwagi, ale... Czy według pana ministra będzie trzeba dopracować coś pod względem legislacyjnym? Pan wspomina... odwołuje się pan do artykułów, rozporządzeń i tak dalej. Czy więc jest potrzeba, żeby w trakcie pracy dokonać pewnych zmian w projekcie, czy zmiany są niepotrzebne?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Panie Przewodniczący, to są przepisy unijne, nie trzeba będzie ich przepisywać do projektu ustawy. My tylko zwracamy uwagę, że taki element można byłoby wziąć pod uwagę i również go zastosować. Jeśli będą konieczne ewentualne uwagi legislacyjne na piśmie, to oczywiście resort jest gotowy do wspólnej pracy z komisją. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze.

Teraz, jako przedstawiciel grupy senatorów, pan senator Ireneusz Niewiarowski. Proszę.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Ja rozumiem, że uwagi dotyczące... że przepisy weterynaryjne mieszczą się w innych ustawach, w związku z tym tu nie należy... Chciałbym jednak prosić o wyjaśnienie informacji dotyczącej KRUS. Ja przedstawiłem sprawę w ten sposób, że jeżeli nadwyżka będzie dochodem z innych źródeł, to nie zakłóci... to nie będzie problemów, jeśli chodzi o KRUS i kwotę, którą pan minister wymienił. I rozumiem, że tak jest. W związku z tym jaki związek z omawianą ustawą ma kwota 3 tysiące 19 zł? Czy ona ma... Według mnie nie ma żadnego znaczenia.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Ale tu jak dla mnie są dwa pojęcia: przychód i dochód. W przepisach dotyczących KRUS mowa jest o dochodzie, tak?

(*Głos z sali:* Nie, nie.)

Proszę, Panie Ministrze. Ministerstwo Finansów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Panie Przewodniczący, rzecz w tym, że kwota, o której pan minister Plocke wspomniał, to jest kwota podatku, 3 tysiące zł podatku, a z tytułu wspomnianej działalności żadnego podatku nie będzie. Rację ma więc senator wnioskodawca. Wszystko jedno, czy my ustalimy 3 tysiące, 2 tysiące czy 5 tysięcy – skoro ta kwota będzie zwolniona zgodnie z art. 20, to po prostu z tego tytułu żadnego podatku nie będzie. Tu nie ma *iunctim* między jednym a drugim. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Są jeszcze inne opinie. Czy ktoś z państwa, których wymieniałem – Krajowa Rada Izb Rolniczych czy inne organizacje, które złożyły nam opinię – chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę Biuro Legislacyjne o opinię.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Biuro Legislacyjne nie przygotowuje opinii dotyczących inicjatyw. Przygotowując się do dzisiejszego posiedzenia komisji, przygotowałem jednak kilka propozycji poprawek, które, jak sądzę, należałoby wprowadzić do ustawy.

Pierwsza to zupełny drobniaczek. Otóż projekt ustawy w obecnym brzmieniu dodaje w art. 20 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych ust. 1a. Ale ponieważ ust. 1a już znajduje się w ustawie, należałoby dodać ust. 1b.

Druga uwaga dotyczy tego samego przepisu – zgodnie z obecną numeracją jest to ust. 1a. Otóż mam wrażenie, że ten przepis prowadzi do pewnego paradoksu logicznego – zaraz wytłumaczę, o co chodzi. Gdyby nie art. 20 ust. 1a, to przychód z wymienionej tu sprzedaży należałoby traktować jako przychód z działalności gospodarczej. A więc tym przepisem wprowadzamy wyjątek. Ale proszę zwrócić uwagę, jak on jest sformułowany: tego typu przychody traktujemy jako przychody z tak zwanych innych źródeł – i tu jest określone, po spełnieniu jakich warunków – chyba że przychody ze sprzedaży przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych zaliczane są do przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej. Innymi słowy przepis brzmi następująco: nie stosujemy zasady ogólnej, chyba że stosujemy zasadę ogólną. Żeby wybrnąć z tej sytuacji,

proponuję włączyć wskazane zastrzeżenie do innego ustępu i nadać mu następujące brzmienie: przepisu ustępu poprzedzającego nie stosuje się do podatników, którzy uzyskali inne przychody ze sprzedaży, zaliczane do przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej. Przepis skonstruowany w ten sposób zmierzałby do tego, aby osoby już prowadzące sprzedaż, która jest opodatkowana tak jak przychody z działalności gospodarczej... aby tego typu sprzedaż kwalifikować jako sprzedaż z działalności gospodarczej. Nie wiem, czy jasno się wyraziłem, jeżeli trzeba, to uzupełnię.

Trzecia kwestia dotyczy fragmentu ustawy poświęconego nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Otóż nowelizacja art. 20 wprowadza wyjątek od stosowania wobec sprzedaży prowadzonej przez rolników zasad dla pozarolniczej działalności gospodarczej. Ten przepis jest skonstruowany w ten sposób, że odsyła do ulgi, która jest sformułowana w art. 21 w ust. 1 w pktcie 71a. Warunkiem skorzystania z tej ulgi jest osiągnięcie przychodu do wysokości 5 tysięcy zł. Taka konstrukcja spowoduje, że po przekroczeniu tej kwoty już nie będzie można stosować zasady... nie będzie można traktować przychodu jako przychodu z innych źródeł i należałoby go traktować jako przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej – a przecież nie o to chodzi. Dlatego ja mam propozycję, żeby całą tę definicję, z wyjątkiem zdania o 5 tysiącach zł, przenieść do art. 20 – i tam definicja określałaby, co nie jest przychodem z działalności gospodarczej – a w przepisie, który jest poświęcony uldze, odesłać do art. 20 i uzupełnić go o warunek uzyskania przychodu do wysokości 5 tysięcy zł oraz o warunek prowadzenia ewidencji. To jest trzecia uwaga, która dotyczy części poświęconej nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Trzeba byłoby jeszcze skreślić pkt 1 w ust. 35, ale tu chodzi już tylko o konsekwencję.

Druga uwaga dotyczy art. 2. O ile poprzednie uwagi mają charakter – takie mam wrażenie – czysto techniczny, legislacyjny, mają za zadanie poprawić jakość ustawy, o tyle ta druga uwaga niesie ze sobą pewien ładunek merytoryczny. Otóż w Sejmie na etapie prac nad projektem złożonym w poprzedniej kadencji zwracano uwagę na następującą sprawę. Wyłączenie z działalności gospodarczej zawiera między innymi następujący warunek: „jeżeli działalność ta ma charakter uboczny w stosunku do działalności wytwórczej w rolnictwie”. Zwracano uwagę na to, że to sformułowanie jest niedookreślone, że w praktyce może się pojawić wątpliwość co do tego, kiedy mamy do czynienia z działalnością uboczną, a kiedy z działalnością uboczną nie mamy do czynienia. Ponieważ ust. 2 zawiera również inne warunki, takie jak produkcja osobista, produkcja tylko produktów wytworzonych przez rolnika, produkcja z użyciem metod innych niż przemysłowe, należy się zastanowić, czy warunek dotyczący ubocznego charakteru należy pozostawić. Można byłoby go skreślić i ograniczyć się tylko do tych innych warunków, które i tak dosyć znacznie ograniczają możliwość korzystania z dobrodziejstw ustawy. A jeżeli warunek dotyczący charakteru ubocznego miałby pozostać, to być może warto by było go doprecyzować.

Ja chcę powiedzieć, że nie jest oczywistym błędem pozostawienie warunku dotyczącego ubocznego charakteru. „Charakter uboczny” to zwrot niedookreślony, który często występuje w ustawach, jednak ze względu na to, że budził on wątpliwości i zwracano na to uwagę, ja też czuję się w obowiązku zwrócić na to państwa uwagę i zaproponować pewne rozwiązanie. Takim rozwiązaniem mogłoby być skreślenie... Chyba że komisja chciałaby pójść w innym kierunku i próbować doprecyzować ten przepis.

To są uwagi, które mam. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy strona, którą w tej chwili reprezentuje pan senator Ireneusz Niewiarowski, chciałaby się do tego odnieść? Czy ewentualnie rząd zapytamy...

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Myślę, że jeśli chodzi o pierwszą część, to, co proponował pan legislator, jest chyba dosyć oczywiste i chyba możemy to przyjąć. Jeśli zaś chodzi o drugą kwestię, może rzeczywiście byśmy poprosili pana ministra czy obydwu panów ministrów, żeby powiedzieli, czy rzeczywiście możemy skreślić wspomniany przepis i czy to nie spowoduje komplikacji.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski:

Jeśli chodzi o art. 1, zgadzam się z panem senatorem i z panem mecenasem – chodzi tu o technikę legislacyjną, a intencja jest identyczna jak intencja projektu pierwotnego. Tu nie mam żadnych uwag, przyjmuję poprawioną wersję, bo wydaje się, że jest logiczniejsza, pozbawiona błędu logicznego.

Jeśli zaś chodzi o art. 2, czyli o ustawę o swobodzie działalności, to... Nie wiem, czy jest obecny ktoś z Ministerstwa Gospodarki, bo to ono jest właściwe do spraw tej ustawy. Zgadza się, że również w przepisach podatkowych niestety zdarzają się sformułowania, które rodzą wątpliwości interpretacyjne. Z mojej praktyki wynikało, że raczej powinniśmy unikać takiego zwrotu, niż próbować doprecyzowywać, co jest działalnością uboczną. Ale rzeczywiście... Czy jest obecny ktoś z Ministerstwa Gospodarki? To raczej ono powinno się wypowiedzieć na ten temat.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Nie ma nikogo z Ministerstwa Gospodarki. Może ewentualnie jeszcze pan minister z resortu rolnictwa chciałby się do tego odnieść.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Po wstępnej analizie uwag zgłoszonych przez pana mecenasa uznajemy, że są one do przyjęcia – projekt będzie pewnie bardziej czytelny, uporządkowany. Tak więc po konsultacji z Ministerstwem Finansów uznajemy, że tego typu rozwiązania można przyjąć. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

(*Senator Ireneusz Niewiarowski: Ja przejmuję...*)

Dobrze.

Propozycje Biura Legislacyjnego pan senator Niewiarowski zgłasza jako swoje poprawki.

Proszę, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Ja chciałbym zapytać... Co prawda się spóźniłem, a ponadto zapewne nie jestem dostatecznie zorientowany w regulaminach, ale... Jeżeli chodzi o wniosek, to jest tam napisane: „my, niżej podpisani senatorowie”. W spisie zaś są osoby, których nie znam jako senatorów: Andrzej Kobiak, Marian Poślednik, Roman Zaborowski. Chciałbym więc zapytać, co to oznacza.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: To dotyczy, Panie Senatorze, roku 2010.*)

(*Głosy z sali: Nie, nie.*)

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Przecież Poślednik jest senatorem.*)

Po prostu nie wiem, co to oznacza. Czy wnioskodawcami mogą być senatorowie wszystkich kadencji? Co to jest?

(*Głos z sali: To są aktualni senatorowie.*)

(*Głos z sali: Nie tamci, tylko aktualni.*)

Mnie się wydaje, że trzy osoby nie są senatorami. Albo się na tym nie znam...

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Zaborowski jest przecież...*)

(*Głosy z sali: Są na tej sali.*)

(*Głos z sali: Proszę wstać.*)

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Jest Kobiak przecież... Senator Zaborowski i senator Kobiak siedzą tutaj.*)

Czyli to jest mój błąd, tak?

(*Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Tak.*)

Przepraszam bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Panowie Ministrowie!

Jeśli chodzi o projektowane rozwiązanie, to ono w sposób dosyć jasny, klarowny uporządkuje pewne działania, które są prowadzone, tak że nie będą one budziły wątpliwości. I jestem przekonany, że zgodność pod względem merytorycznym, szczególnie Ministerstwa Finansów i ministerstwa rolnictwa, spowoduje, że może nawet przed wakacjami ta propozycja bardzo daleko zajdzie, jeżeli chodzi o legislację, bo jest długo oczekiwana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Cioch:

Po przeanalizowaniu projektu ustawy mam wątpliwości co do dodanego ust. 34. Chodzi mi o sformułowanie. Co ono oznacza? Ten przepis jest, moim zdaniem, kompletnie niejasny, a jest przecież niezmiernie ważny. Mówi on: limit 5 tysięcy zł ma zastosowanie również w przypadku... – itd., itd. – wytworzone zostały ze wspólnej własności, wspólnego posiadania, wspólnego użytkowania upraw lub w ramach wspólnego przedsięwzięcia. Ja rozumiem, że działalność tego typu może być prowadzona wspólnie – na przykład w przypadku rolniczych spółdzielni produkcyjnych, które w naszym kraju gospodarują, jeśli dobrze pamiętam, na areale 200 tysięcy ha, a każdy członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej z reguły ma działkę przyzagrodową o powierzchni do 0,5 ha. I ci członkowie mogą tego typu działalność prowadzić, chociaż z ustawy bezpośrednio to nie wynika. Ale użyte sformułowanie jest, moim zdaniem, absolutnie niepoprawne. Uważam, że nie ma najmniejszego znaczenia tytuł rolnika do gospodarstwa rolnego. Gospodarstwo może być prowadzone nie tylko przez właściciela czy współwłaściciela, ale także przez posiadacza – nie tylko samoistnego, ale również zależnego. W kontekście języka prawnego przytoczone wtrącenie jest dla mnie kompletnie niezrozumiałe. Moim zdaniem dla przyszłej ustawy tytuł do gruntu jest prawnie obojętny.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos w tej sprawie?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Rozumiem, że pan senator zmierza do wykreślenia tego przepisu. Tak?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie. Rozumiem, że poprawka miałaby zmierzać... Przyznam się, że nie jestem w stanie się do tego ustosunkować. Ja rozumiem, co pan senator miał na myśli, ale

zastanawiam się, czy intencją tego przepisu nie było coś innego – to, żeby każdy ze współwłaścicieli nie miał jako własnego limitu. Tylko być może nie udało się tego jasno zapisać.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czy minister finansów chciałby się odnieść do propozycji, którą zgłosił pan senator?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Ja rozumiem to tak, że limit dotyczy sprzedaży produktów wytworzonych w ramach działalności rolniczej. Nigdzie nie znalazłem zapisu, że muszą być one wytworzone w gospodarstwie rolnym. Tu takiej definicji przynajmniej ja nie widzę.

(*Senator Henryk Cioch:* Wytworzone zostały ze wspólnej własności... itd. To nie ma żadnego znaczenia, to jest prawnie obojętne.)

Mówię o tym, że w żadnym przepisie nie pojawia się sformułowanie „gospodarstwo rolne”, które jest definiowane choćby w przepisach o podatku rolnym.

Jeśli chodzi o... Gdyby przyjąć wyłącznie zmianę w art. 21 ust. 1 pkt 71a, to w moim przekonaniu limit dotyczyłby każdej osoby osobno, ponieważ podatek dochodowy od osób fizycznych dotyczy przychodów poszczególnych osób. Ust. 34 wskazuje zaś, że limit ma zastosowanie na przykład w przypadku małżonków. Mowa jest tu o wspólnej własności, wspólnym posiadaniu – nie ma tu sformułowania „gospodarstwo rolne”. I moim zdaniem jeżeli mowa jest o wspólnej własności, to chodzi na przykład o wspólność małżeńską. Uważam więc, że ust. 34 jest potrzebny, bo dopiero ten ustęp i pkt 71a w art. 21 czytane razem tworzą spójną całość. Choć być może ust. 34 wymaga preredagowania – ale w tej chwili opinii na ten temat wydać nie mogę. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.
Biuro Legislacyjne.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

A czy nie jest tak, że ten przepis w istocie dotyczył tylko wspólności małżeńskiej?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

W gospodarstwie rolnym często jest szersza, bym powiedział, współwłasność, bo czasami również dzieci wchodzi... są współwłaścicielami, więc ta kwestia jest bardziej skomplikowana.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Pan senator Niewiarowski.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

W projekcie jest przyjęta krusowska definicja gospodarstwa: rolnik z małżonką i domownicy.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rozumiem, że stanowisko rządu jest takie, aby pozostawić obecny zapis, przynajmniej na tym etapie. Tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Jak najbardziej, tak.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czy pan senator zgłasza poprawkę, czy na razie nie? Zastanowi się pan i ewentualnie w drugim czytaniu...

Senator Henryk Cioch:

W drugim czytaniu zgłoszę, oczywiście. Pojęcie „gospodarstwo rolne”, „gospodarstwo rodzinne” pojawia się w wielu aktach normatywnych. Kodeks cywilny podaje definicję gospodarstwa rolnego. Jeśli chodzi o prawo spółdzielcze, oczywiście w odniesieniu do spółdzielni rolniczych, to członkiem spółdzielni jest jedna określona osoba, ale w gospodarstwie są zatrudnione także osoby bliskie, które określa się mianem domowników. Czyli pojęcie „domownik” też jest pojęciem niezbyt, powiedzmy, ostrym. Gdybyśmy rozumieli tak, jak pan minister powiedział... Powiedzmy, że w gospodarstwie pracuje kilkanaście osób – rolnik, który przekazał rolniczej spółdzielni gospodarstwo, i domownicy, którzy także mają status członków, a limit 5 tysięcy zł dotyczyłby wszystkich.

(*Głos z sali:* No tak, ale...)

To oczywiście nie leżałoby w ich interesie. 5 tysięcy...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dobrze. Rozumiem, że na razie nie ma wniosku.
Pan minister, ministerstwo rolnictwa, proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Ja mam tylko jedno pytanie. Chodzi o to, żeby dobrze zrozumiał. Jaka jest intencja wnioskodawców? Gdyby pan senator jeszcze raz powtórzył... Czy to chodzi o definicję, która wynika z przepisów dotyczących Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego?

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Według mnie chodzi tu o rodzaj zabezpieczenia źródeł dochodów... Ja rozumiem, że pan senator ma intencję, która może się podobać, ale ona niekoniecznie będzie się podobała ministrowi finansów. Limit 5 tysięcy dotyczy...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Gospodarstwa.*)

...gospodarstwa, czyli rolnika z domownikami.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Dziękuję. To wyjaśnia sprawę.*)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze chętni do zabrania głosu w dyskusji?

Proszę, pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Nie wiem, czy to będzie wynikać z systematyki całego aktu, ale w projekcie, w definicji jest napisane, że przetworzone produkty roślinne lub zwierzęce mają pochodzić z własnej uprawy, hodowli lub chowu. Tutaj nie ma czynnika, że tak powiem, własnościowego, bo „własna” to znaczy – ja tak to rozumiem – z użyciem własnych zasobów siły fizycznej, umysłowej itd. Moim zdaniem nie ma tu ujętego kryterium własnościowego. Ja mogę oddawać wytwory własnej pracy, ale przetwarzać przy tym rzeczy, które są mi użyczone – na przykład wytwarzać sery z mleka kozy, która została mi użyczona – z tym że to będzie moja własna praca. Itd., itd... Mam więc pytanie: jaka tu jest idea? Czy chodzi o to, żeby, powiedzmy, sprzedawany przedmiot był wytworem rąk danej osoby, czy też cały, że tak powiem, warsztat ma być własnością tej osoby? Bo to wszystko można rozumieć dwojako. Nie wiem, może coś tu wynika na przykład z ustawy o podatku dochodowym, która reguluje wspomniane kwestie. Chodzi mi o to, czy zapisy projektowanej ustawy będą wystarczające. Jaka jest intencja wnioskodawców, jaki zamiar ma być spełniony?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Panie Senatorze Niewiarowski, jeśli można prosić...

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Intencja jest jasna. Chodzi o możliwość zwiększenia dochodów szeregu gospodarstw rolnych, rolników. Jest to również próba stworzenia prawnej możliwości prowadzenia działalności, która dzisiaj jest prowadzona nieprawnie, w szarej strefie. Zapis w projekcie wyraźnie określa: „pochodzących z własnej uprawy, hodowli lub chowu”. Rozumiem więc, że wykluczona będzie taka możliwość, że ktoś kupuje coś od kogoś lub dostaje

w prezencie, przetwarza itd., itp. – w przeciwnym razie uruchomilibyśmy możliwość dokonywania różnych, że tak powiem, niepotrzebnych, niekorzystnych kombinacji. Ja to tak rozumiem.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze głosy w dyskusji?

Skoro nie ma, to ja pozwolę sobie udzielić sobie głosu. Moja propozycja byłaby legislacyjna. Chodzi o słownik, o to, żeby w art. 21, w ustępie, w którym zapisana jest kwota 5 tysięcy zł, zamienić ją na 10 tysięcy zł, gdyż uważam, że obecna kwota jest zbyt mała i nie daje możliwości funkcjonowania przedsięwzięciom, tak jak tego oczekujemy. Zresztą Krajowa Rada Izb Rolniczych również wskazała na to, że jest to zbyt niska kwota. A więc zgłosiłbym poprawkę, żeby w miejscu, gdzie jest napisane „5 tysięcy zł”, była kwota 10 tysięcy zł. Panie Legislatorze, jeśli można byłoby to zdefiniować... Chodzi o zmianę w tych punktach, w których jest zapis dotyczący 5 tysięcy zł, żeby zamienić to na kwotę 10 tysięcy zł.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Panie Przewodniczący, rozumiem intencje, ale... Staralem się wytłumaczyć... Oczywiście nie ma racjonalnego uzasadnienia ani dla jednej kwoty, ani dla drugiej, to znaczy kwoty, która jest w projekcie, i kwoty, którą pan senator zechciał wskazać. Kwota wskazana przez projektodawców wynikała z dyskusji i wypośredkowania między dwiema racjami. Cel był taki, żeby w gospodarstwie rolnym rejestrować – bo pamiętajmy, że to wszystko odbywa się na zasadzie rejestracji... i żeby po prostu była prowadzona sprzedaż produktów przetworzonych, ale chodziło też o to, żeby nie było tych dwóch aspektów ujemnych, a więc, po pierwsze, żeby produkcja nie tworzyła konkurencji dla kogoś, kto prowadzi działalność gospodarczą i opłaca wszelkie podatki i składki, a po drugie, żeby... Inaczej mówiąc, im wyższa byłaby kwota, tym większe byłyby możliwości... albo, inaczej mówiąc, trudności dla organów skarbowych, żeby wykazać, że ta kwota rzeczywiście jest racjonalnie... a raczej skrupulatnie ewidencjonowana. Dlatego moja ocena propozycji pana senatora jest negatywna.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rozumiem, że minister finansów boi się, że będzie to prowadziło do zaburzenia konkurencji. Moim zdaniem jednak, jeżeli ktoś prowadzi produkcję rolniczą przez cały rok... Policzmy choćby przychód ze sprzedaży mleka. Kiedy hoduje się krowę, to 5 tysięcy zł to nie jest zbyt duża kwota przychodu – bo mówimy tu o przychodzie. To są niewielkie pieniądze w porównaniu do tego... Jeżeli ktoś przetwarza mleko, robi sery czy coś innego, to – tak uważam – 5 tysięcy zł na gospodarstwo to nie jest wcale duża kwota. Przecież my dzisiaj nie takimi kwotami operujemy w rolnictwie.

Gdyby to było nawet 10 tysięcy zł, to i tak byłoby to mniej niż 1 tysiąc zł miesięcznie. Jakie to będą przychody miesięczne? To przecież jest... Powiedźcie mi, kto się utrzyma, mając tysiąc złotych przychodu – nie dochodu, bo tu nawet nie mówimy o dochodzie, tylko o przychodzie.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Oczywiście, ale kwota 5 tysięcy zł to jest też, powiedzmy, kwota podatku rolnego od trzydziestu kilku hektarów – w roku bieżącym kwota podatku to jest mniej więcej 150 zł od hektara. Mówię o tym, żebyśmy mieli świadomość, co to wszystko znaczy. Kiedy na ten temat rozmawialiśmy – a ja mam w pamięci dyskusję sprzed trzech lat – to mówiliśmy o tym, że de facto taka sprzedaż nie odbywa się przez cały rok, ale incydentalnie, przez dwa, trzy miesiące w roku, bo jest powiązana na przykład z agroturystyką.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: No nie...)

A więc kwota 5 tysięcy zł może się przekładać na przykład na rząd wielkości 2 tysięcy zł miesięcznie. Jeśli weźmiemy to pod uwagę, to wydaje mi się, że kwota 5 tysięcy zł okaże się racjonalna. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, zostaniemy przy swoich stanowiskach. Ja uznaję, że 1 tysiąc zł miesięcznie – a nawet mniej, bo to będzie mniej niż 1 tysiąc zł miesięcznie – nie jest wielkim przychodem, a jeśli jeszcze policzymy, jaki będzie dochód... Przecież w ogóle nie mówimy o takich kwotach...

W związku z tym, tak jak już mówiłem wcześniej, proponuję, zgłaszam poprawkę, aby w zapisie, gdzie jest mowa o kwocie 5 tysięcy zł, zamienić tę kwotę na 10 tysięcy zł. Jeżeli komisja tak zdecyduje tak, to dobrze, jeśli nie, to, jak rozumiem, będzie to wspólna decyzja naszych komisji, a potem, w razie czego, całej Izby.

Czy są jeszcze pytania, wnioski? Skoro nie ma, to przejdziemy do głosowań.

Mamy poprawki do art. 1 i do art. 2 zgłoszone przez pana senatora Niewiarowskiego. Rozumiem, że nad poprawkami do art. 1, nad wszystkimi elementami, możemy głosować łącznie, a nad drugą poprawką oddzielnie. Tak?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o pierwszą poprawkę, którą ma pan rozpisana na karcie przed sobą, to ją teoretycznie można rozbić na trzy. Jeżeli na sali nie znajdzie się żaden senator, który chciałby głosować nad nimi rozdzielnie, to można będzie głosować łącznie, ale gdyby pojawił się głos sprzeciwu, to należałoby go uszanować i głosować oddzielnie nad każdą z trzech poprawek.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Zadam więc pytanie, które zasugerowało Biuro Legislacyjne. Wiem, że rząd wyraził akceptację, myślę więc, że chyba nie będzie sprzeciwu.

Skoro nie ma sprzeciwu, przejdziemy do głosowań... Jest sprzeciw?

Senator Andrzej Matusiewicz:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panie Ministrze!

Chcę zwrócić uwagę na to, że w art. 1 w zmianie drugiej lit. b jest zapis dotyczący kwoty 5 tysięcy zł. Nie powinniśmy więc głosować nad trzema poprawkami łącznie, skoro tej kwoty dotyczy poprawka pana senatora, przewodniczącego komisji.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rozumiem. Ja zaproponuję... Teraz chodzi o omówienie poprawek, do kwestii kolejności głosowań zaraz dojdziemy – najpierw są poprawki, które zgłosił pan senator... Poprawka zgłoszona przeze mnie obejmowałaby efekt głosowania... dotyczyłaby art. 1., a więc chyba należałoby najpierw głosować nad poprawką o zmianie wielkości kwoty, a następnie ewentualnie przyjąć wariant drugi. Tak?

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Jeśli można...)

Proszę.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Przypominam, że efektem pracy komisji będzie sprawozdanie, w którym znajdzie się tekst jednolity. Nie będą to oddzielne poprawki. W związku z tym komisja powinna, że tak powiem, dojść do tekstu jednolitego. Mówiąc o głosowaniu łącznym nad poprawkami, które wskazałem, do art. 1, miałem na myśli nie tyle głosowanie nad ich brzmieniem – dlatego że ostateczne brzmienie zostanie zawarte w tekście jednolitym – ile głosowanie nad trzema pewnymi koncepcjami, które zostały tu zaprezentowane. Nie ma więc sprzeczności między poprawką pana senatora Chróścikowskiego a tym, co ja zaprezentowałem. Chodzi tylko o sposób zapisu. To, co państwo mają przed sobą, jest to przykładowy zapis – to nie jest tekst poprawki, który znajdzie się w sprawozdaniu. Jeśli więc chodzi o meritum, nie ma żadnej sprzeczności. I wszystko znajdzie się później w sprawozdaniu, którym będzie tekst jednolity. Dziękuję.

(Senator Marek Borowski: Panie Przewodniczący...)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Ale można głosować najpierw nad poprawką, którą ja zgłosiłem. Wykluczyłoby to... Mielibyśmy wtedy jasność przed głosowaniem nad tekstem poprawki pana senatora Niewiarowskiego.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Rozumiem, że pan senator chciałby najpierw głosować nad poprawką, którą pan zgłosił. Tak?

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Tak.)

Proszę bardzo.

(Senator Marek Borowski: Panie Przewodniczący, można?)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, pan senator Marek Borowski prosił o głos.

Senator Marek Borowski:

Powiem szczerze, że ja trochę się w tym wszystkim gubię. Tutaj mamy projekt ustawy, a tu mamy druk pod tytułem „Propozycje poprawek”. Czyje to są poprawki?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Zgłoszone przez senatora Niewiarowskiego.

Senator Marek Borowski:

Czyli tak naprawdę są to autopoprawki. Tak, autopoprawki. Pan mecenas zgłosił swoje propozycje...

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Nie, nie.)

To są te same...?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Te same...

(Senator Marek Borowski: Dobrze.)

...przejęte przez pana senatora.

Senator Marek Borowski:

Rozumiem więc, że głosować mamy nad poprawkami, które są w tym druku, i nad poprawką dotyczącą zmiany z 5 tysięcy na 10 tysięcy...

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Tak.)

I to już wszystkie, tak?

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Tak. Moja propozycja jest taka, aby najpierw zagłosować nad tym, czy się zgadzamy na podwyższenie kwoty. Jeśli się na to zgodzimy poprzez głosowanie, które przeprowadzimy, to, jak myślę, nie trzeba będzie już dalej dyskutować, tylko konsekwentnie przyjąć dla całości projektu 10 tysięcy. Jeśli nie, będzie to wola komisji.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący, ja odniosę się do pańskiej poprawki. Z wypowiedzi Ministerstwa Finansów wynikało, że kwota 5 tysięcy zł – taka jak w poprzednim projekcie – podlegała głębokiej analizie i była w tej sprawie zgoda rządu. W związku z tym chciałbym prosić pana ministra o opinię na temat poprawki senatora, przewodniczącego Chróścikowskiego dotyczącej zwiększenia tej kwoty do 10 tysięcy zł.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Panie Senatorze, było już powiedziane, że nie ma zgody. Chyba że pan jeszcze raz chce usłyszeć...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Jeszcze raz, jeżeli można.)

Na życzenie pana senatora – proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Nie zgadzam się.

(Wesołość na sali)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę państwa, zarządzam głosowanie.

Proszę o zagłosowanie nad pierwszą poprawką, która mówi o zmianie kwoty 5 tysięcy zł na 10 tysięcy zł – zauważyłem, że ta kwota jest wymieniona co najmniej w trzech miejscach: w art. 21, w ust. 34...

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: W ust. 34 i... Więcej takich miejsc nie widzę.)

A więc w dwóch miejscach. Dobrze.

Kto jest za? Proszę o głosowanie. (10)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję. Poprawka uzyskała poparcie połączonych komisji.

Przejdziemy do głosowania...

Panie Senatorze, rozumiem, że pan przyjmuje przegłosowany wariant. W tekście będzie teraz zapis: 10 tysięcy zł.

(Senator Ireneusz Niewiarowski: A czy ja mam wybór?)

Nie.

(Wesołość na sali)

Zostało to przegłosowane, a więc rozumiem, że... Dla formalności powtarzam: w zapisie będzie mowa o 10 tysiącach zł.

Kto jest za poprawką łączną do art. 1? (22)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Przyjęta.

Poprawka do art. 2 też była już omawiana.

Kto jest za? (22)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Teraz przegłosujemy cały tekst z przegłosowanymi poprawkami jako jednolity.

Kto jest za? (21)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Przyjęte.

Trzeba wyznaczyć sprawozdawcę. Myślę, że sprawozdawcą będzie tym razem pan senator Niewiarowski, bo jest na sali.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Panie Przewodniczący, ja wyjątkowo tylko dzisiaj reprezentowałem...

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ale jak możemy...)

Ja mam pytanie: czy sprawozdawcą może być Andrzej Grzyb? To jest wyjątkowa sytuacja, że ja go zastąpiłem. On chciał i miał być...

(Głos z sali: Ale go nie ma.)

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Komisja nie jest w tej kwestii ograniczona regulaminem, może powołać na sprawozdawcę również osobę, która jest nieobecna. Do tej pory zwyczaj był inny, ale jeśli chodzi o regulamin, nie ma przeszkód.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Nie ma przeszkód. Pan proponuje senatora Grzyba. Przyjmujemy więc, że sprawozdawcą nadal będzie pan senator Grzyb.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad wspólnego posiedzenia trzech komisji, w imieniu przewodniczących dziękuję wszystkim i zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Komisji Ustawodawczej i Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Jeszcze raz dziękuję państwu.

Za chwilę zaczniemy drugie posiedzenie komisji rolnictwa, tak więc proszę o pozostanie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 57)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii